

MISTRZ ORTOGRAFII
XXII edycja Konkursu Ortograficznego
dla uczniów klas VII i VIII szkół podstawowych
etap szkolny 25 lutego 2020r.

Marzyciel

Chryzostom Ambroży Cudaczny, czternastolatek o bladziutkim obliczu, stojąc w łazience, wpatrywał się głęboko w lustrzane odbicie szarobłękitnych, zażawionych ocząt. Korzystając z intymności jedynej wolnej przestrzeni rodzinnego domu, zanurzał się w coraz to burzliwsze myśli. Huśtawka nastrojów rozdzierała nieszczęsną duszę młodzieńca:

"Znów zrzęczenie ojca! Cóż poradzę na to, że geografica się na mnie uwzięła? Pewnie na półroczu muszę przełknąć tę dwóję. Ale w czerwcu ja im pokażę! Przecież świat mógłbym poznawać, podróżując. Rozbiłbym świnkę, po kryjomu spieniężyłbym: adidas, czytnik e-booków, no i rower. A potem zapakowałbym mój plecak i z tym ekwipażem ruszyłbym na podbój Europy.

Na początek pojadę do Wrocławia, a stamtąd autostopem dalej, za granicę Polski. Tylko jakie kraje mam najpierw zwiedzić? Jak to było w tym atlasie: najpierw są Niemcy czy może Czechy? No cóż, muszę zdać się na los. Chciałbym też obejrzeć wieżę Eiffla, tyle że nie wiem, w jakim jest ona mieście. Może po drodze zapytam jakiegoś zagranicznika? Ale jak, skoro cienko mi idzie z angielskim? Złotówki zamienię na euro. O kurczę, nie pamiętam tylko, jak to na matmie przeliczaliśmy wartość wymienianych pieniędzy na podstawie obowiązujących kursów walut....

Na szczęście, "dobry wujek" Google wszystko wie! Kalkulator, translator, GPS i inne potrzebne aplikacje. Po co więc u licha ta szkoła? Wystarczy umiejętność czytania i pisania! Można by ulżyć dzieciakom i zakończyć ich edukację po trzeciej klasie podstawówki. Gdy zostanę ministrem oświaty, nakażę taką reformę i będę jedynym uwielbianym politykiem.

Hola, hola! Trochę się zagalopowałem. A jeśli rozładuje mi się komórka lub, co gorsza, ktoś mi ją ukradnie, jak sobie poradzę? Będę wśród ludzi, lecz samotny jak Robinson Crusoe na bezludnej wyspie. Z lektury wiem, że bohater poradził sobie w każdej sytuacji, co zawdzięczał wiedzy ze szkół i podręczników. Będę musiał przemyśleć całą sprawę, a na razie wrócę do budy, by zdobyć wiedzę, która nie raz przyda mi się w życiu."

Chyzostomek nagle uśmiechnął się do siebie i ruszył do swojego biurka, na którym rozłożone leżały: atlas, podręcznik geografii i zeszyt.